

**Protokół Nr XXXIV**  
**z sesji Rady Miejskiej w Dziwnowie**  
**odbytej w dniu 19 sierpnia 2008 r. o godz. 12.00 w Sali Konferencyjnej**  
**Urzędu Miejskiego w Dziwnowie.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej w Dziwnowie p. Marek Lisowski** o godzinie 12.00 otworzył XXXIV sesję Rady Miejskiej w Dziwnowie, zwołanej w trybie art. 20 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym oraz § 15 ust. 3 Statutu Gminy Dziwnów na wniosek Burmistrza Dziwnowa p. Krzysztofa Kozickiego /**zał. Nr 4**/.

Powitał radnych, Burmistrza Dziwnowa p. Krzysztofa Kozickiego, zaproszonych gości, mieszkańców, przedstawicieli mediów.

Następnie Przewodniczący Rady oświadczył, iż zgodnie z listą obecności aktualnie w sesji uczestniczy 13 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji – listy obecności radnych oraz gości stanowią załącznik **nr 1 i 2** do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady powiedział, że porządek obrad radni otrzymali wraz z zawiadomieniem o sesji /**zał. nr 3**/.

Na pytanie Przewodniczącego obrad – czy ktoś ma uwagi do porządku obrad? – radna p. Urszula Olszewska zgłosiła wniosek o poszerzenie porządku obrad o punkt 1 „**c**” **sprawy różne dotyczące Gminy Dziwnów**”. Dodała, że chodzi o porządek w gminie Dziwnów w trakcie sezonu, sprawę retransmisji sesji, o porcie jachtowym, o komunalizacji portu, przejściach na plażę, pojemnikach selektywnych i skandalu na Festiwalu Gwiazd Sportu.

**Przewodniczący obrad** – przypomniał, że zgodę na zmianę porządku obrad musi wyrazić wnioskodawca, czyli Burmistrz Dziwnowa oraz wniosek musi uzyskać bezwzględną liczbę głosów ustawowego składu Rady.

**Burmistrz** odpowiedział, że nie wyraża zgody na poszerzenie porządku obrad. Uzasadnia to tym, że temat promenady i darowizny jest omawiany od czerwca. Taka jest jego decyzja, ale prosi, aby traktować to jako prośbę. Są to bardzo ważne sprawy dla Gminy, a to, o czym panie mówią jest również ważne. Uważa, że nie stanie się nic, jeśli zostaną one omówione na kolejnej sesji, która odbędzie się w początkowych dniach września.

**Przewodniczący Rady** – zapytał, czy ta sesja będzie transmitowana w telewizji, bo Burmistrz wstrzymał transmisję jednej z sesji. Nie pozwolił Pan Burmistrz przedstawić jej mieszkańcom w telewizji kablowej.

**Burmistrz** – odpowiedział, że Przewodniczący ma błędne informacje, bo przesunął tylko termin retransmisji. Odbędzie się poza sezonem – z końcem września lub na początku października.

**Przewodniczący Rady** – jest to coś nie tak. Kilka miesięcy po odbyciu sesji będzie przekazane to mieszkańcom.

**Burmistrz** – w umowie między Burmistrzem, a Telewizją Kablową jest to, że terminy ustalane są z nim. Ustalił, że termin tej retransmisji odbędzie się w innym terminie, myśli, że będzie to z końcem września.

**Przewodniczący Rady** – powiedział, że Rada dała pieniądze na transmisje telewizyjne i na właściwe wykonywanie tego typu zadania. Bezpośrednio po sesjach lub bezpośrednio mieszkańcy mają prawo dowiedzieć się co było na sesji, a nie kilka miesięcy później, bo to jest „musztarda po obiedzie”. Zwłaszcza, że były tam bardzo ważne rzeczy aktualne, od odpowiedzi których Pan Burmistrz uciekał.

**Burmistrz** – powiedział, że bardzo dziękuje, że Pan Przewodniczący to powiedział, bo użył słów, że Burmistrz uciekał przed odpowiedziami. W związku z tym, że na sesji, o której mówił nie mógł być, bo miał inne ważne spotkanie, nie miał możliwości odpowiedzenia i nie pozwolił sobie na to, że sesja idzie, a Burmistrz powinien odpowiedzieć na pytania, a go nie ma.

## **Ad. 2**

### **Projekt uchwały w sprawie przyjęcia darowizny prawa własności części nieruchomości położonej w obrębie Dziwnów przedstawiła Zastępca Burmistrza p. Janina Ławrynowicz-Wiśniewska.**

**Burmistrz** – powiedział, że temat omawiany był trzeci raz. Ciągłe są jakieś zastrzeżenia, tak do końca to nie wie, jakie. Chciałby ponownie przedstawić sprawę. Darowizna do końca nie jest darowizną, bo w tle jest przejęcie drogi przy bloku 9,10. na ul. Dziwnej na działce 790. Jest to droga służąca mieszkańcom tego osiedla, którzy od lat proszą o wyremontowanie tej drogi, doświetlenie jej. W ramach współpracy z Wojskową Agencją Mieszkaniową doszli do wniosku, że Gmina tę drogę przejmie, mając na celu w perspektywie, być może w przyszłym roku, wyremontowanie jej i doświetlenie. Zrodziło się pytanie z Burmistrza strony – co za to? No właśnie te 5 tys. m<sup>2</sup>. Z taką propozycją wyszedł Pan dyrektor Szydłowski. Jest to teren przeznaczony na cel publiczny. Ustalono, że będzie to zespół boisk, co jest hasłem pana Premiera Tuska „Orlik 2012”. W ramach tego programu Gmina może bardzo szybko i łatwo uzyskać kwotę 660 tys. Zł. W sprawę tą bardzo zaangażowany jest p. Poseł Tomasz Oświęcimski. Był u Burmistrza w tej sprawie dwukrotnie. Chce pomóc w pozyskaniu tych pieniędzy. Przekonany jest, że zrobi to z efektem. W gminach Kamień Pomorski, Golczewo Świerzno jest już po decyzjach i po przetargach. Hasło Orlik 2012 w tych trzech gminach będzie realizowane. Przetarg w Świerznie wygrała firma Ekol, czyli p. Kokolus. Tam jest po decyzjach, tam nie było żadnych sprzeczek. Gmina Świerzno otrzymała 660 tys. Zł., a cały projekt ma kosztować nie cały milion, czyli Gmina dopłaca 250 -300 tys. Zł.

**Przewodniczący Rady** – powiedział, że chce zauważyć, że Pan Burmistrz po raz pierwszy powiedział, mimo, że trzeci raz jest ten temat, że darowizna nie jest do końca darowizną. Jest wprowadzony nowy element. Odnośnie boiska ma wątpliwości, dlaczego w Międzywodziu nie jest realizowane w ramach „Orlika”.

**Burmistrz** – może równie powiedzieć dlaczego nie w Dziwnówku lub Łukęcinie.

**Przewodniczący Rady** – odpowiedział, że Burmistrz pisał, że projekt już jest zrobiony.

**Burmistrz** – powiedział, że ma wrażenie, że Przewodniczący szuka dziury w całym.

**Radna p. Olszewska** – powiedziała, że trzeba wszystkiego się dowiedzieć, bo o drodze dopiero teraz Burmistrz mówi.

**Burmistrz** – odpowiedział, że było mówione, że ta droga jest w tle. Bardzo prosi, aby radni to zaakceptowali. Rozumie, że może być w Międzywodziu, może być w Łukęcinie, ale tu jest miejsce i należy iść w tym kierunku. Są pewne warunki, przy których dotacja jest prawie pewna, a to miejsce w Dziwnie, które przylega do dużego osiedla jest jednym z argumentów, że jest większa szansa na uzyskanie tych 660 tys. Zł.

**Przewodniczący Rady** – na ostatniej sesji Burmistrz mówił, że jest warunek, że tylko to tam może być. Ciągłe wchodziły nowe zasadnicze elementy do tej sprawy.

**Radny p. Dymerski** – chodzi o powierzchnię. Uważa, że w Międzywodziu powierzchnia na „Orlika” byłaby większa. Ale w Międzywodziu realizować „Orlika” po prostu nie wypada. Orlik może być realizowana w Świerznie, w Gostyniu, bo jest to mała miejscowość. W Gminie Dziwnów nie ma kompleksu sportowego. W Międzywodziu jest duży obszar do zagospodarowania, ale na potrzeby całej Gminy, dlatego budowa Orlika w Międzywodziu jest pomylnym pojęciem.

**Radna p. Olszewska** – mówi radny, że budowa Orlika w małych miejscowościach ma rację bytu, a budowa Orlika w Międzywodziu też małej miejscowości nie ma racji bytu? Nie rozumie.

**Radny p. Dymerski** – powiedział, że Międzywodzie jest dużą miejscowością. Mówi o całym kompleksie rekreacyjno-sportowym na potrzeby całej Gminy, nie tylko Międzywodzia.

**Radna p. Gamrat** – Pan Burmistrz wspominał, że koszt ze strony Gminy będzie wynosił 250 tys. Zł.

**Burmistrz** – mówi to na podstawie Świerzna. Są to przybliżone dane. Wie otrzymają 660 tys. Zł., a koszt jest niecały milion. Tak więc 250 tys. Zł. Trzeba do tego dopłacić.

**Radna p. Gamrat** – w internecie znalazła informację na temat budowy „Orlików” w całej Polsce. Ministerstwo zorientowało się, że nie doszacowano nieco budowy „Orlików”. Teraz obiecuje, że jednak te pieniądze spłyną do Gmin. Okazuje się, że koszty są o wiele większe. Nie ma bliższych danych odnośnie projektu, który ma być realizowany. Jest mowa, że będzie to służyło nie tylko mieszkańcom osiedla Dziwna, ale wszystkim, kto będzie chciał przyjechać.

W związku z tym chce zgłosić wniosek formalny o odesłanie projektu uchwały do Komisji. Uzasadnia, że po raz pierwszy projekt został odesłany do wnioskodawcy – Burmistrza z sugestią, aby Burmistrz wynegocjował z darczyńcą, czyli z Wojskową Agencją Mieszkaniową zmianę przeznaczenia zapisanego jako budowa kompleksu sportowo-rekreacyjnego na mieszkaniowy. Wniosek taki został podjęty, ponieważ Pan Burmistrz mówił, że Agencja to Gminie narzuciła, a darczyńca ma tu głos, co jest zrozumiałe. Na następnej sesji nadzwyczajnej, na której okazało się, że to Burmistrz był autorem tego zapisu o przeznaczeniu darowizny, a darczyńca nie uzależnił swojej darowizny od takiego przeznaczenia, projekt został odesłany do Komisji w celu zapoznania się radnych ze szczegółami z całą dokumentacją, która będzie dotyczyć tego miejsca i tej części całego projektu ministerialnego, który może dotyczyć darowizny. „Orlik” jest to coś bardzo dużego, bardzo szerokiego. Gminy mogą dostosowywać to do swoich warunków lokalnych, na co

zgodziło się Ministerstwo. Radni nie mają szczegółowej wiedzy. Wiedzy nie ma z tego względu, że nieuchwytny był urzędnik, aby to wszystko przedstawić. W związku z tym, że za parę dni, po krótkiej przerwie wakacyjnej radni wracają do pracy w Komisjach, proponuje, aby umożliwiono nie tylko zapoznanie się z szczegółową dokumentacją tej uchwały i „Orlika” w tym miejscu, ale wydaje się, że nieźle byłoby udać się w to miejsce, aby zobaczyć to w terenie. Radni nie wiedzą, czy jest przewidziane miejsce pod parking. Otrzymywano tak różne informacje do tej pory na wszystkich sesjach, a dokumentów żadnych nie przedstawiono, to niniejszym na podstawie, & 25 pkt 2 lit e Statutu Gminy **składa wniosek formalny o przekazanie projektu uchwały do Komisji.**

**Przewodniczący Rady** – powiedział, że zgodnie ze statutem wniosek formalny poddaje się pod głosowanie po dopuszczeniu jednego głosu „za” i jednego „przeciw” wnioskowi, jeżeli taki zostanie zgłoszony.

**Burmistrz** – powiedział, że taki wniosek padł na ostatniej sesji w dniu 29 lipca br. Ten wniosek złożył radny Mączyński. Mija trzy tygodnie, sprawa darowizny jest sprawą bardzo ważną, a Komisje się nie zebrały. Dlatego zwołał sesję, bo ma nadzieję, że dzisiaj sprawa zostanie wyjaśniona. Takiego projektu nie ma i póki, co nie będzie. Adres internetowy poda p. Łukasz Dzioch, gdzie można zobaczyć typowe projekty na typowych terenach. Kolejna sprawa – mówiono o powierzchni. Powierzchnia jest 5 tys. M2, natomiast minimalna jest 3 tys. Jeśli nie będzie pięciu, a 4,5 to i tak się w projekcie mieścimy. Uchwała Rady, którą ma nadzieję, że zostanie podjęta, jest intencją do zawarcia umowy przejęcia darowizny od Wojskowej Agencji Mieszkaniowej. Jest dziś po rozmowie z panem dyrektorem Szydłowskim WAM, który powiedział, że cała sprawa rozpocznie się po przedstawieniu mu uchwały Rady. Wszystko stoi w miejscu, ponieważ nie ma uchwały. Wszystko, o czym się teraz mówi zaczyna się od uchwały Rady.

Przystąpiono do głosowania wniosku formalnego;

**Rada Miejska w Dziwnowie w głosowaniu za – 9, przeciw – 4, wstrzymało się 0 większością głosów przyjęła wniosek formalny radnej Gamrat o przekazanie projektu uchwały do Komisji.**

### **Ad. 3**

**Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zezwolenia na zaciągnięcie zobowiązania na inwestycję pn. Budowa I i II etapu promenady widokowej wraz z wejściami na plażę oaz małą architekturą w Dziwnowie 2009 omówiła Zastępca Burmistrza p. Janina Ławrynowicz – Wisniewska.**

**Radna p. Olszewska** – jako Przewodnicząca Komisji Budżetu pamięta, że w budżecie 2008 r. w pozycji 1 dział 600 paragraf 6050 istnieje kwota 100 tys. zł. przeznaczona na projekt budowy promenady wraz z infrastrukturą. Radni takiego projektu nie widzą. Cały czas radnych się karmi, że trzeba ogłosić przetarg na wykonanie dokumentacji projektowej budowlano-wykonawczej. Z tego, co wie, aby pozyskać środki unijne na promenadę trzeba zrobić najpierw projekt. Burmistrz ogłasza konkurs na projekt, wykonuje się studium wykonalności. Taka kolejność zgromadzonych dokumentów pozwala na złożenie wniosku i ubieganie się o środki unijne. Przecież Burmistrz w informatorze Wydanie specjalne grudzień 2007 r. w artykule „Nowoczesna promenada” powiedział „*Planując inwestycje złożyliśmy, iż promenada na całej długości będzie się uzupełniać z wejściami na plażę oraz będzie jednolita pod względem architektonicznym i użytkowym. Podsumowując chciałbym zwrócić Państwa uwagę na jeszcze jeden ważny aspekt związany z realizacją ww. inwestycji. Patrząc*

*na zakres planowanych prac wydaje się, że pociągną one za sobą olbrzymie koszty obciążając budżet Gminy. Jednak chciałbym Państwa poinformować, że już w styczniu 2008 r. Rozpocznijemy aplikowanie o przyznanie dofinansowania w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego, który może osiągnąć wartość do 85% inwestycji”*

A więc ta uchwała nijak się ma z obietnicami Burmistrza. W styczniu 2008 r. żadne aplikacje nie zostały złożone, żadnego projektu radni nie widzieli. Dalej nie wiadomo czy jakieś środki będą, czy nie. Jest 100 tys. zł. na projekt, w roku 2009 jest kwota 2 mln. 600 tys. w związku z tym nie widzi celu i możliwości aby dawać pieniądze z budżetu.

**Radny p. Dymerski** – trzy tygodnie temu na sesji rozmawiano o tym samym problemie. Co nam Unia da - czy radni mają informacje, że Gmina dostanie, choć jedno euro? Znaczący decydentów, którzy decydują? Jest to cała procedura i nie ma, co załamywać rąk. Albo będziemy cokolwiek robić albo nie róbmy nic. Tak jak z tą uchwałą skierowaną pod prace Komisji, trzy tygodnie i nic. Znow jesteśmy w punkcie wyjścia. Obietniczki Burmistrza, a obietniczki radnych to, co?

**Radna p. Olszewska** – zapytała „czy zdaje sobie Pan sprawę, po co Pan tu przyszedł? – by bronić funduszy gminy. Niech się Pan zaangażuje w pozyskiwanie środków.

**Radny p. Dymerski** – powiedział „angażuje się po to, aby łączyć, a nie dzielić. Nie ma żadnego sezonu urlopowego dla nas”

**Radny p. Stęplewski** – skierował pytanie do pana Burmistrza - czy Pan Burmistrz w dniu 29 lipca zwracał się do Przewodniczących poszczególnych Komisji z wnioskiem o zwołanie posiedzeń Komisji, która miałaby na celu przygotowanie się do głosowania nad projektami uchwał? W regulaminie Rady nie ma czegoś takiego jak przerwa wakacyjna, jeżeli tak to po co się zbieramy w lipcu, w sierpniu. Odwoływanie się, że za parę dni, czy za kilkanaście dni skończy się przerwa wakacyjna zaczniemy się zbierać jest jakimś nieporozumieniem. Jesteśmy po to radnymi żeby pracować przez cały okrągły rok na bieżąco. Ja to odbieram w kategoriach cynicznej gry pewnej grupy Rady, żeby opóźnić, albo storpedować projekty uchwał przedstawione przez Pana Burmistrza.

**Przewodniczący Rady** – Panie radny, bardzo obrazowo pan to mówi, ale pragnę przypomnieć, że w lipcu były cztery sesje, teraz jest w sierpniu, spotkaliśmy się dwa, czy trzy tygodnie temu, sesja była pod koniec czerwca. Niezrozumiałe są Pańskie zarzuty o przerwie wakacyjnej itd.

**Radny p. Stęplewski** – Panie Przewodniczący. Wszyscy widzą, że jest rozgrywana jakaś gra. Działania zmierzają, jeżeli nie do storpedowania, to przynajmniej do opóźnienia realizacji projektów tych uchwał. Poza tym zadałem pytanie Panu Burmistrzowi. Proszę o odpowiedź.

**Przewodniczący Rady** – Panie radny – wszyscy, to znaczy, kto? Wszyscy - to pojęcie bardzo ogólne. Czy ma Pan jakieś upoważnienia do wypowiedzania się w imieniu wszystkich? Wszyscy słyszą niekoniecznie Pańska interpretację.

**Burmistrz** – chce odpowiedzieć na pytanie radnego

**Przewodniczący Rady** – Panie Burmistrzu proszę się nie denerwować.

**Burmistrz** – ja się nie denerwuję tylko żądam swojego.

**Radna p. Olszewska** – my też żądamy swojego, żeby Burmistrz zajął się pozyskiwaniem środków unijnych, tego żądamy. Panie radny Stęplewski – przerwa wakacyjna, to jest przerwa umowna między nami. Pamiętam słowa Burmistrza. Pytał się, jakie mamy przerwy. Odpowiedziano, że nieformalne przerwy, jeżeli można będzie to się dogadamy. Tak były powiadomienia. Sama na całą rodzinę pracuje. Myśli, że przez jedno posiedzenie nic się nie stało, że Komisja się nie zebrała. Nieładnie tak. Jeszcze insynuuje Pan nam wszystkim, że mamy nieformalną grupę. Wie Pan, jaką mamy nieformalną grupę? – z mieszkańcami Dziwnowa. O tym, że mieszkańcy wiedzą, że chcemy zmobilizować rządzących ludzi o pozyskanie środków, to jest źle? Czy Pan oślep na te poważne lata, czy Pan nie widzi, co się dzieje? Czy to jest takie niezrozumiałe, że w innych gminach mogą to wszystko robić?

**Burmistrz** – zapytał, – co konkretnie?

**Radna p. Olszewska** – pozyskiwanie środków na promenadę, na muszlę koncertową, na komunalizację portów, na drogę...My jeździmy po innych gminach i wiemy. Chociażby jak się odbywa organizacja takiego Festiwalu Gwiazd Sportu jak teraz. Możecie jechać do innych i zobaczyć jak szanują gości. Nie ma, co się obrażać. To są opinie nie moje, to są opinie mieszkańców, to są opinie wczasowiczów. Ja tylko mam tę możliwość, że mogę powiedzieć w tej chwili do kamery. Chociaż nie wiem, czy będzie taka możliwość na puszczenie.

**Burmistrz** – Pani radna zasugerowała, że się zdenerwowałem. Ja się nigdy nie denerwuję, czasami się trochę ekscytuję takimi wypowiedziami jak właśnie Pani. Jeżeli Pani będzie mówiła o komunalizacji portu i tych innych sprawach dotyczących pozyskiwania środków unijnych to prosiłbym o przykłady, a nie mówienie ogólnie. Chciałbym wrócić do pytania radnego Pana Stęplewskiego, jest mi miło, że Pan to pytanie zadał, bo tak się złożyło, że sesja była 29 lipca na wniosek p. radnego Mączyńskiego miały odbyć się posiedzenia Komisji. Oczywiście uważam, że w obowiązku zorganizowania prac Komisji jest Pan Przewodniczący. My, władza wykonawcza, aby przyspieszyć prace nad tymi dwoma projektami uchwiał, które tutaj przedstawiliśmy pani Burmistrz Ławrynowicz dzwoniła do poszczególnych przewodniczących Komisji. Pozwoli sobie odczytać notatkę: Rozmowy telefoniczne w dniu 12 sierpnia 2008 r. dotyczące ustalenia daty posiedzeń Komisji w sprawie darowizny i promenady: Pani Fajfer – odpowiedź; pracuje na stołówce, jestem bardzo zajęta gotowaniem, dzisiaj ustalę termin z radnymi, pani Olszewska – „powiadomię jutro, bo jestem poza miejscem zamieszkania”. Jechałem przez Osiedle Rybackie i widziałem Panią na Osiedlu Rybackim

**Radna p. Olszewska** – dlaczego Pan w trakcie pracy jechał na Osiedle Rybackie? Zgłaszają mieszkańcy, nie ja.

**Burmistrz** – moja praca nie polega tylko na siedzeniu w biurze

**Burmistrz** kontynuując „Pan Kozłowski – jest bardzo zajęty, zaangażowany w festiwal Gwiazd Sportu o odpowiedź w sprawie Komisji da 20 sierpnia, czyli jutro, Pan Jeszka odpowiedział, że da odpowiedź jutro o 13. Takie są odpowiedzi Państwa Przewodniczących w ważnych sprawach dla Gminy.

**Przewodniczący Rady** – Panie Burmistrzu Komisje Rady podlegają tylko Radzie i działają na jej zlecenie. Przewodniczący Komisji ustalają terminy posiedzeń i naciski w ten sposób do niczego nie prowadzą. Przewodniczący Komisji, zawsze tak było praktykowane,

samodzielnie ustalają terminy posiedzeń. Przewodniczący Rady nie ma prawa narzucać czegokolwiek Przewodniczącym Komisji. Jest to a propos wycieczki osobistej do mnie. Ja organizuje prace i jest zorganizowana tak jak jest. Nie ma nigdzie powiedziane, że ja mogę Przewodniczącym Komisji narzucać terminy, pomijając to, że tamta sesja nie była wcale tak dawno.

**Radna p. Olszewska** –chciałabym bardzo, aby tak jak Pan przeczytał dokładnie jak się te rozmowy odbyły, aby tak pięknie były przygotowane projekty, aby do końca, 2008 r. mieli wszystkie te projekty, na które daliśmy pieniądze.

**Burmistrz** - chce państwu radnym przypomnieć kwintesencję wszystkich moich działań za ostatni rok. Promenada jest salonem każdej miejscowości wczasowej, takim salonem będzie promenada, która wcześniej czy później wybudowana będzie w Dziwnowie. Te moje i osób pracujących w Gminie działania polegały na: 1/ chodziło o pozyskanie terenu, który leży pod promenadą – przez wiele miesięcy odbywały się rozmowy pomiędzy Starostą, a mną, dotarłem również do Wojewody. Finał tego jest taki, że jest podpisana umowa, która wcześniej, czy później powstanie na lat 15.

Kolejny krok to opracowanie koncepcji rozbudowy i budowy promenady. Ta koncepcja powstała w styczniu i musi się bardzo zdziwić, że 29 lipca na sesji byłem bardzo zdziwiony, że duża większość radnych tej koncepcji nie zna. Ustalenie przebiegu promenady było dyskutowane z Państwem. Pani Olszewskiej muszę przypomnieć jej sugestię, aby promenada biegła od Żeromskiego do Przymorza i tak też się stało. W tej koncepcji rozbudowy ten odcinek został zaplanowany. Stary odcinek będzie biegł od ul. Kaprała Koniecznego do ul. Kochanowskiego, od ul. Kochanowskiego będzie załamanie tego odcinka w kierunku wydmy i do ul. Przymorza. W związku z tymi różnymi działaniami dotyczącymi wybudowania promenady posiada: powyższe Porozumienie na lat 15, koncepcje przebudowy wraz z kosztorysem, ocenę oddziaływania na środowisko, studium wykonalności oraz ofertę, która wynika z ostatniego przetargu. Oferta mieści się w granicach środków w budżecie na rok 2008-2009. Oferta ta dotyczy odcinka budowy promenady od ul. Żeromskiego do ul. Parkowej. Mówiliśmy wielokrotnie, że to tam, bo to wynika ze Strategii Rozwoju Gminy Dziwnów, którą Państwo sami zatwierdziliście i za to jeszcze raz dziękuje, i dlatego, że ten odcinek obejmuje centrum Dziwnowa. Najbliższy konkurs w ramach, którego Gmina może złożyć wniosek i to jest z kierunku działania 5.1 *infrastruktura turystyczna* jest szansa, że na wrzesień. Z tego, co wie, Marszałek może przesunąć termin. Proces oceny tego projektu i podpisania umowy na dofinansowanie najwcześniej podpisany będzie maj – czerwiec 2009. My musimy podjąć działania już dzisiaj. Budowa promenady na jesień w przyszłym roku, gdy dziś podejmiemy decyzje. Mam też deklaracje osób, są to nieformalne dyskusje, ale mogę oficjalnie o tym powiedzieć, osób zgromadzonych wokół Marszałka, że pomogą w pozyskaniu tych funduszy unijnych, które będą niezbędne do budowy promenady. Praktycznie formalności dotyczące budowy promenady, a dotyczące pracy władzy wykonawczej, czyli Burmistrza i osób wokół niego skupionych są zakończone. Jest po przetargu, jest wykonawca, który czeka na podpisanie umowy, czyli projekt i budowa jednocześnie. Uchwała budżetowa z 18 grudnia 2007 § 10 brzmi *”Upoważnia się Burmistrza Dziwnowa do zaciągania zobowiązań pkt 1 na finansowanie wydatków na wieloletnie programy.* Ta promenada mieści się w pkt a – inwestycyjne w latach 2008 – 2010 ujęte w załączniku nr 10 do uchwały. Dziś w takim tonie byśmy nie rozmawiali gdybyście Państwo, to jest moje spostrzeżenie, że doprowadzona sprawa jest do końca, czyli że mogę umowę z panem, który wygrał przetarg podpisywać. Te rzeczy, które odczytałem stały się faktem, że promenadę można budować, Państwo wpadacie na genialny pomysł i uchwalacie uchwałę o następującej treści : Uchwała nr XXXI/196/2008. Rada Miejska w Dziwnowie z dnia 15 lipca

2008 r. w sprawie zmiany uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Dziwnów na 2008 uchwała co następuje: §1. W § 10 Uchwały Nr XXIX/111/2008 uchyla się pkt 1 lit. a. W momencie, kiedy ja ze swoimi pracownikami doprowadziłem do budowy promenady, ta promenada może być projektowana, projekt wykonawczy może być rozpoczęty już jutro, bo dzisiaj wykonawca – człowiek, który wygrał przetarg czeka na mój podpis nie może być podpisana umowa no, bo wracam do uchwały budżetowej, którą żeście Państwo 15 lipca zmienili. Sprawa jest taka, że dzisiaj bez Państwa zgody ja tej umowy podpisać nie mogę. Ja to tak rozumiem, że doprowadziłem całą sprawę do końca, promenadę można budować jutro, nie mogę tego podpisać, bo uchwałę budżetową z grudnia 2007, tą małą zmianą zmieniliście. I to Wy decydujecie o tym, i to Wy przed wyborcami będziecie odpowiadać, że promenada w Dziwnowie nie będzie budowana.

**Przewodniczący Rady** – chciałbym wrócić do tego, co czytała radna Olszewska o obietnicy 85% dofinansowania Panie Burmistrzu, z którego w tej chwili nie ma ani jednej złotówki, czy jakiegokolwiek pieniądze uzyskamy. Już kilka sesji wstecz były dyskusje na ten temat, były pisma do Pana, aby robić to tak jak wszystkie inne przetargi, inne prace. Jest ogłaszany zawsze przetarg na projekt i kiedy jest projekt, to na wykonawstwo. Jest wtedy czysta i przejrzysta sprawa. Jest jeden projekt i wykonawcy dają swoją cenę. Natomiast jednocześnie projekt i wykonawstwo, ja powtórzę argument, którego używałem w czerwcu, ponieważ 100% jest cena w związku z tym ja zaproponuję coś ładnego coś bardziej kosztownego, a ktoś coś gorszego, no i to będzie tańsze. Jest to nie przejrzysta sprawa. Biorąc pod uwagę jakość tych rzeczy, które się dzieją, przygotowanie do sezonu, na to, jak to wszystko wygląda ja osobiście nie mam zaufania do działań podejmowanych przez Pana. Wszystko praktycznie, co się po kolei dzieje na przestrzeni tygodni jest coraz gorzej. Mieliśmy ostatnio sprawę związaną z Festiwałem Sportowców. To jest szokujące, dla mnie nie do pojęcia. Chciałbym zwrócić uwagę, że w tym dokumencie, o którym Pan mówił, a nazywającym się Strategia Rozwoju Gminy została przedstawiona kolejność, najpierw zejścia na plażę dopiero później promenada. Pan chce sobie koło domu zrobić salon, Panie Burmistrzu, a pozostałe zejścia są w beznadziejnym stanie. W Strategii była kolejność. Proszę pojechać do Międzyzdrojów, robią promenadę, tak, ale jest robiony etap - zejścia, a dopiero później połączone. Były wypadki na zejściach, jak to fatalnie wygląda, ile rzeczy nie jest wykonanych. Poczekajmy jak będzie wykonanie budżetu, jeśli chodzi o dochód w tym roku. Dopiero później mówmy o tym, czy możemy podejmować decyzje na wielomilionowe wydatki. Pamiętajmy, co nas czeka, jeśli chodzi o Związek Gmin Wyspy Wolin, o drogę wojewódzką. Nie można tak lekką ręką zablokować się na salon.

**Radny p. Dymerski** – Panie Przewodniczący. Kwestia realizacji zadań to tak, jesteśmy Gminą turystyczną, padło trochę gorzkich słów, ale z turystyki żyjemy. Jest to najważniejsza rzecz dla nas wszystkich. Wielokrotnie mówiliśmy, że żyjemy między wodami. Może komunalizacja portu, promenady też są ważne. Rozmawiamy, że nie możemy pomijać wielu ważnych spraw – tak. Rozmawialiśmy na początku z radnym Piotrem Mackiewiczem, zróbmy jedno, ale wyraźne kompleksowe, niech to będą parkingi lub cokolwiek. Teraz jest możliwość realizacji konkretnego zadania, tu w Dziwnowie, też przeżykamy łyżkę dziegciu, że nie robi się tego w Międzywodziu, Dziwnówku, Łukęcinie. Dlaczego boimy się realizacji takich zadań, mówimy o środkach finansowych, budowa basenu też mi była obiecana od 7 roku życia, odkąd chodziłem do podstawówki. Panie Marku nigdy bym na to nie zwracał uwagi, ale przejazd, wiemy jak zatłoczony jest Dziwnówek, ul. Kamieńska, dwa przejścia dla pieszych przecież tam można obniżyć krawężniki. Jeżeli my takich rzeczy nie widzimy to nie możemy krytykować realizacji bardziej poważnych zadań inwestycyjnych w naszej Gminie. Wniosek mógłbym składać, ale Pan tam jest radnym i niech Pan tam działa Panie Marku.



Podobnie było w kwestii realizacji wniosku, realizacja odpowiedzi na wnioski radnych z Międzywodzia. Panie Marku Pan też ma prawo krytykować, ja też – bronić. Zaczniemy razem współpracować. To ludzie będą nas oceniać, jaka jest współpraca Rady z zarządem. Być może tutaj, na tej Sali, pod koniec kadencji, może przyspieszonej, a może też nie, czego wszystkim nam życzę, stanie beczka ze smołą, pióra i jednorazowe kąpielówki. Ale ja w tym udziału nie chcę brać, dlatego jeszcze raz proszę zaczniemy współpracować i robić w tej gminie cokolwiek. Póki, co są trzy alternatywy. Na ostatniej sesji było skierowanie tego projektu uchwały pod obrady Komisji, które się nie odbyły. Pozostaje alternatywa potrójna – albo odrzucić, albo jej w ogóle nie podjąć, albo to, czego sobie życzę sobie i mieszkańcom całej Gminy Dziwnów – zagłosujemy „za”. Wybór należy do Państwa, bo akurat prawo wyboru mamy. Ja będę głosował za przyjęciem tego projektu uchwały.

**Radny p. Stęplewski** – Panie Przewodniczący, przysłuchując się Pańskim wypowiedziom odnoszę wrażenie, że drażni Pana wyobraźnia i wizja Burmistrza odnośnie rozwoju Gminy. Najbardziej odpowiadałaby Panu wyobraźnia taka, jaką miał poprzedni Burmistrz, wyobraźnia sięgająca poziomu chodników wyłożonych polbrukiem, bo po za tym i po za halą przez dwie kadencje nic więcej nie zostało zrobione. Natomiast Burmistrz obecnej kadencji zaproponował kilka bardzo dużych i wspaniałych inwestycji dla naszej Gminy. Uważam, że powinniśmy odrzucić wszelkie animozje przynajmniej w tej kwestii, dla dobra Gminy.

**Radna p. Olszewska** – chciałam powiedzieć Panie radny Stęplewski, że te chodniki, które poprzedni Burmistrz zrobił to z unijnych pieniędzy. W związku z tym prosimy Burmistrza, aby nam powiedział, które to inwestycje, które są bardzo duże, jakie będą na nie środki unijne, jakie środki pozyskane. My nie chcemy blokować, my tylko nie chcemy wyczerpać do końca budżetu. Żebyśmy mieli na wszystkie inwestycje i żebyśmy uzyskali środki pozabudżetowe. Czy my coś takiego złego chcemy? Nie można negocjować poprzednika, odejdzie Pan Burmistrz obecny i też będzie Pan mówił, że nic nie zrobił.

**Radny p. Stęplewski** – akurat fakty obronią Burmistrza obojętne, na jakim etapie zakończy swoją kadencję. Odnośnie środków unijnych, chcę Pani powiedzieć, że zanim zostaną rozpoczęte etapy projektowania, zatwierdzenia projektu nie słyszałem o tym, aby było wiadomo, jakie środki unijne będą przeznaczone

**Radna p. Olszewska** – Burmistrz nam powiedział – 85%, czytał Pan „Nowy Dziwnów”? Pytam się gdzie jest projekt?

**Burmistrz** – jak tej uchwały Państwo dzisiaj nie zatwierdzicie projektu nie będzie, bo w ramach tego przetargu.....

**Przewodniczący Rady** – w związku z tym, że robi się bałagan proponuje, aby z szacunku dla mieszkańców, wstawać i mówić.

**Radna p. Szafran** – chciałam powiedzieć, że startując na radną i oglądając wszystkie kampanie wyborcze Pana Przewodniczącego, Burmistrza i wielu, wielu innych i radnych, którzy tutaj pracują i nie pracują wszyscy jesteśmy za tym, aby naszą Gminę zdynamizować, żebyśmy szli do przodu. Zawsze podniecamy się Rewalem, że Rewal jest piękny, że rozbudowany, że ma piękne tereny, że na dzień dzisiejszy buduje windę w Trzęsaczu, żeby mogli ludzie swobodnie spacerować po ich plażach. My nic nie robimy. My tylko siedzimy, przepychamy się i skaczemy sobie do gardła. O co tutaj się rozchodzi? Żeby Rewal mógł

korzystać ze środków wojewódzkich, marszałkowskich, a my cały czas się przepychamy? Podejmijmy wreszcie decyzje, zacznijmy wreszcie coś robić w tej Gminie.

**Radna p. Olszewska** – odpowiadam Pani Radnej Szafran. Pani Radna pytam się Burmistrza, czy został złożony akces na porty żeglarskie do Urzędu Marszałkowskiego.

**Burmistrz** – proszę Państwa skupmy się na dwóch tematach

**Radna p. Olszewska** – chciałam powiedzieć, – dlaczego, bo było powiedziane, że wzorujemy się na Rewalu. Chciałam odpowiedzieć, że akces na porty żeglarskie, projekt typu „szlak żeglarski” nie został przez naszą Gminę złożony, a Gmina Rewal złożyła i dostała pieniądze. Czy to są nerwy, to są jakieś popisywania się? To są czyste dokumenty.

**Radna p. Szafran** – tak Urszula, zgadzam się bardzo dobrze z tobą. Dlaczego nasza Gmina do tej pory zawsze wzoruje się na Rewalu, dlaczego tyle lat?

**Radna p. Olszewska** – bo bardzo dobre rzeczy robią.

**Radna p. Szafran** – ale my nic nie robimy w tym kierunku. Był okres, że oni też mieli bardzo potężne długi, nasza agmina się śmiała, że Rewal ma długi. I co z tego mamy nie zaciągnąć żadnych kredytów? Nie mamy żadnych planów realizować? Rozpocznijmy, chociaż cokolwiek. Jak będziemy mieli długi będziemy się wtedy martwić o przyszłość. Tak samo jak w domu, podejmujesz decyzje, bierzesz kredyt, nie wiesz czy go spłacisz, ale go podejmujesz i wtedy dokładasz wszelkich starań żeby cokolwiek realizować.

**Przewodniczący Rady** – chciałbym zauważyć, że te rzeczy, które znalazły się w budżecie na ten rok nie są realizowane, a tak się na nas naciska żeby podejmować zobowiązania już na przyszły rok. Tego roczne rzeczy, które powinny być zrobione przed sezonem, nie wiadomo czy w ogóle będą zrobione w tym roku. Więc nie ekscytujmy się, aż tak bardzo koniecznie tą jedną inwestycją. Proszę wykonywać to, na co są pieniądze i zdobywać pieniądze unijne. Przy debacie budżetowej wyraźnie była mowa – dajemy pieniądze na projekty, aby te projekty zrobić i mieć podstawę do wystąpienia o fundusze unijne. Pieniądze na projekty były, czyli my jesteśmy za, pieniądze są na to. Proszę po prostu robić to, na co są pieniądze, a nie zmuszać nas do deklarowania się wydawania pieniędzy, których my nie mamy. Przypominam o 55 mln w projekcie, czyli połowę z Gminy, w Związku Gmin Wyspy Wolin, 8 – 10 mln. na drogę. Skąd to wziąć. Z banku, ale ile 2-3 mln? Akurat, aby zrobić promenadę i to będzie koniec. I będzie wtedy, no przecież Rada przegłosowała.

**Zastępca Burmistrza** – Panie Przewodniczący, słuchając Pana odnoszę wrażenie, że Pan jest głównym prowodyrem niepodjęcia jakichkolwiek działań, decyzji na rzecz rozwoju Gminy. Nadmieniał Pan przy tej tak ważnej uchwale sprawę sportu, skandalu Festiwalu Sportu, który się u nas odbył. Proszę pana wyglądał Pan na osobę zachwyconą, reprezentował Pan Gminę z szerokim uśmiechem na twarzy, uczestniczył Pan od początku do końca.. Cóż tam się wydarzyło tak bardzo skandalicznego? Czy Pan potrafi na to odpowiedź.? Druga moja uwaga, że jest Pan przykładem, który hamuje za wszelką cenę rozwój tej Gminy. Nie ma Pan absolutnie żadnego pomysłu?

**Przewodniczący Rady** – czy to dotyczy projektu uchwały?

**Zastępca Burmistrza** – to dotyczy Pana.

**Przewodniczący Rady** – odbieram Pani głos, ponieważ rozmawiamy o czymś innym.

**Zastępca Burmistrza** – torpeduje Pan wszelkie inicjatywy, nie ma Pan żadnego pomysłu, manipuluje Pan Radą jak tylko Pan potrafi, manipuluje Pan społeczeństwem. Nie wszyscy mają taką wiedzę z różnych powodów - co się dzieje w Gminie, jak wyglądają te działania, jak wygląda praca Rady. Pan stara się to robić umiejętnie. Myślę, że tej nauki socjotechnicznej Pan nabył w dawnych czasach, ale niech Pan tą socjotechnikę wykorzysta dla dobra Gminy.

**Przewodniczący Rady** – dla dobra Gminy wykorzystałem ja i radna Gamrat te socjotechniki żeby sportowcy nie wyjechali. Jeżeli jest starą metodą to, że zamiast dopuścić do wyjazdu sportowców w piątek ja zapraszam do restauracji „portowej” 25 osób, bo sportowców razem z rodzinami, płacę z prywatnych pieniędzy za obiad. Powiedzieli, że do stołówki nie będą chodzili na posiłki, do stołówki szkolnej, gdzie nie ma warunków do jedzenia. Z własnych pieniędzy zapłaciłem za obiad w restauracji. W sobotę na obiad całą grupę zaprosił Pan Beyer. Odpowiada na to, co zaczęła Pani Wiceburmistrz. I to właśnie te nasze uśmiechy, te działania spowodowały, że nie wszyscy sportowcy uciekli, tylko jeden uciekł. Jeżeli Pani uważa, że ja mam aż takie umiejętności, żeby tak wspaniałych gości, wspaniałych ludzi zmanipulować, to dziękuję za wyjątkową ocenę moich umiejętności. Wysyłanie ludzi do stołówki, gdzie nie ma miejsc wyglądało naprawdę żenująco. I jeżeli to jest manipulacja z mojej strony, jeżeli te wspaniałe gwiazdy, ci wspaniali goście posunęli się do tego, że pisali protest i grozili, że więcej nie przyjadą. I Pani uważa, że ja miałem na to wpływ., to dziękuję za to, że Pani tak wysoko ceni moje umiejętności. Dopuszczam teraz tylko dyskusję na temat projektu uchwały.

**Burmistrz** – chce się odnieść do Pana wypowiedzi dotyczącej promenady. Panie Przewodniczący użył Pan słów, że Burmistrz buduje dla siebie salon. Przepraszam Państwa, że mieszkam na ul. Parkowej. Akurat tam mieszkam, a ulica Parkowa jest centrum Dziwnowa. To, że promenada miała być budowa tam, będzie budowana na całej długości tj. 1 km 800 m. W Strategii Rozwoju zaplanowany był I etap w centrum Dziwnowa. Przepraszam Panie Przewodniczący, że mieszkam na Parkowej. To będzie przypadkowo moim salonem, ale i Pana. Druga sprawa, że Pan nie ma do mnie zaufania itd., ale moim zdaniem zaufanie zostało pokazane przez społeczeństwo w dniu wyborów i tam się okazało, że jakoś na tym stanowisku jestem Panie Przewodniczący i staram się to robić jak najlepiej. Mam nadzieję, że Rada mi w tym pomoże. Pan przed chwilą powiedział, przy okazji wypowiedzi na temat promenady, że nie są realizowane elementy budżetu na ten rok. Prosiłbym Pana, że na temat realizacji budżetu za 2008 będziemy rozmawiać w styczniu 2009 i wtedy będzie Pan mógł mieć uwagi. To jest moje zdanie Panie Przewodniczący. Fundusze unijne, to ja bym miał do Państwa taką propozycję, że jak zakończymy to głosowanie przyjdzie Pan Łukasz i on w ciągu 10 minut ten temat naświetli, żeby nie tworzyć dziwnych przepychanek. Dziękuję.

**Przewodniczący Rady** ogłosił przerwę – 13.05 – 13.15

Po przerwie głos zabrał radny p. Stęplewski – Panie Przewodniczący wspomniał Pan o okazywaniu szacunku słuchającym poprzez wypowiedzi w pozycji stojącej. Wydaje mi się, że słuchający nas mieszkańcy, oglądający nie będą urażeni tym, że jeden czy drugi radny, dla którego wygodniej, łatwiej i swobodniej wypowie się w pozycji siedzącej. Natomiast wydaje

mi się, że szacunek okażemy poprzez skuteczne, szybkie, prężne działanie dla rozwoju gminy, wbrew temu, co Pan Przewodniczący nam tutaj cały czas serwuje.

Nastąpiło głosowanie projektu uchwały;

***Rada Miejska w Dziwnowie w głosowaniu za – 4, przeciw – 9, wstrzymało się – 0 większością głosów odrzuciła projekt uchwały.***

**Przewodniczący Rady p. Marek Lisowski** powiedział, że z uwagi na wyczerpanie porządku obrad zamyka XXXIV sesję Rady Miejskiej w Dziwnowie. Podziękował wszystkim obecnym za przybycie. Godz. 13.20.

Protokołowała; Wiesława Matelska